

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Polityki
Społecznej
i Rodziny**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
RODZINY
(NR 4)
z dnia 25 stycznia 2023 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny

– podkomisji stałej do spraw rodziny (nr 4)

25 stycznia 2023 r.

Podkomisja stała do spraw rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Ewy Kozaneckiej (PiS)**, przewodniczącej podkomisji, zapoznała się z:

– informacją na temat działań rządu podejmowanych na rzecz wspierania dużych rodzin.

W posiedzeniu udział wzięła: **Barbara Socha** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikiem.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Monika Korzewicz, Dariusz Lipski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Ewa Kozanecka (PiS):

Szanowni państwo, witam serdecznie na 4. posiedzeniu podkomisji stałej do spraw rodziny. Dzisiejszy temat to zapoznanie się z informacją na temat działań rządu podejmowanych na rzecz wspierania dużych rodzin.

Chciałabym bardzo serdecznie powitać na naszej podkomisji panią minister Barbarę Sochę i panią Dorotę Gierej, zastępcę dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej. Witam panią poseł Beatę Strzałkę. Witam państwa z obsługi Komisji. Myślę, że możemy rozpocząć referowanie tematu.

Pani minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Barbara Socha:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, postaram się pokrótce przedstawić sytuację rodzin wielodzietnych w Polsce i elementy polityki rządu, które mają na celu wspieranie dużych rodzin – rodzin z co najmniej trójką dzieci. Nie jest tajemnicą, że wraz z rosnącą liczbą dzieci w rodzinach spada dochód rozporządzalny, dochód na jedną osobę. Skutkuje to oczywiście zmniejszoną zdolnością kredytową, jeżeli chodzi o dostępność kredytów mieszkaniowych dla tych rodzin.

Sytuacja rodzin wielodzietnych w Polsce znacząco się zmieniła. To jest oczywiście powiązane z transferami na rzecz rodzin, które są szczególnie znaczące dla rodzin z większą liczbą dzieci. Na początek kilka danych statystycznych. Według danych GUS ze wstępnych wyników narodowego spisu powszechnego z 2021 r. w Polsce ok. 33% gospodarstw domowych to gospodarstwa z czwórką i większą liczbą osób. Szacuje się, że obecnie jest ok. 2 mln rodzin wielodzietnych.

W 2021 r. zasięg ubóstwa skrajnego wśród małżeństw i związków nieformalnych z co najmniej trójką dzieci wynosił 6,2% i jest to spadek o 6 punktów procentowych w stosunku do 2015 r. W przypadku gospodarstw domowych z co najmniej trójką dzieci w wieku 0–17 lat zasięg ubóstwa skrajnego wyniósł 8,3%, czyli aż o 8,4 p.p. mniej niż w 2015 r. Zasięg ubóstwa relatywnego wśród małżeństw i związków nieformalnych z co najmniej trójką dzieci wyniósł odpowiednio 16,3%, co oznacza spadek o 13 p.p. w stosunku do 2015 r.

W latach 2015–2021 przeciętne miesięczne dochody w przeliczeniu na jedną osobę w gospodarstwach domowych z co najmniej trójką dzieci wzrosły o 689 zł, a przeciętne miesięczne wydatki na osobę wzrosły o 294 zł. Oznacza to, że udział wydatków w docho-

dach małżeństw wielodzietnych zmniejszył się aż o 18,5 p.p. W przypadku gospodarstw domowych z co najmniej trójką dzieci dochody wzrosły o 648 zł na osobę, wydatki o 284 zł, a więc ich udział spadł o prawie 17 p.p. W tych samych latach, czyli 2015–2021, poprawie uległa również subiektywna ocena sytuacji materialnej rodzin wielodzietnych. W 2021 r. ponad 58% małżeństw i związków nieformalnych z co najmniej trójką dzieci oceniło swoją sytuację materialną jako „bardzo dobrą”, „dobrą” i „raczej dobrą”, co oznacza wzrost o 33 p.p. w stosunku do 2015 r. Tylko 3,1% oceniło ją jako „złą” i „raczej złą”, co stanowi spadek o 16 p.p.

Jeśli chodzi o szczególne rozwiązania rządu dla rodzin wielodzietnych, to powszechnie znanym instrumentem, który dotyczy rodzin z dziećmi nie tylko z dużą liczbą dzieci, jest program „Rodzina 500+”. Program, który – właśnie z racji tego, że w dużych rodzinach jest kilkoro dzieci uprawnionych do tego świadczenia – znacząco wpływa na poziom dochodów rodzin wielodzietnych. To przekłada się na dzietność w tej grupie. Przypomnę, że od 2017 r. – o czym zresztą była mowa wczoraj przy okazji sprawozdania z wykonania ustawy o programie „Rodzina 500+” – widzimy trwałą wzrost dzietności w tej grupie rodzin. Mamy odwrócony trend, jeśli chodzi o urodzenia trzecie i kolejne. Mamy o ponad 30% więcej trzecich urodzeń, niż to było w latach poprzednich, i o prawie 50% więcej urodzeń czwartych i kolejnych.

Powszechnie znanym instrumentem, który dotyczy już tylko rodzin dużych, rodzin wielodzietnych, jest Karta Dużej Rodziny. To jest rozwiązanie, które polega na systemie zniżek i rabatów dla rodzin posługujących się KDR. Operatorem tego systemu od kilku lat jest Związek Dużych Rodzin 3+, któremu ministerstwo rodziny zleciło operacjonalizację tego programu. Zadanie tej organizacji polega na poszukiwaniu i zachęcaniu kolejnych partnerów, firm, instytucji do przystąpienia do programu, podpisywania z nimi umów. ZDR 3+ rozwija również aplikację, która pomaga rodzinom posługującym się Kartą Dużej Rodziny w nawigowaniu do tych miejsc, w których dzięki karcie można uzyskać zniżki i rabaty.

Popularność Karty Dużej Rodziny wzrosła w czasie inflacji. Rosnąca cena paliwa zwiększyła swój udział w budżetach rodzin. Posiadanie KDR uprawnia również do zniżek na stacjach benzynowych. Rodziny wielodzietne, które wcześniej nie korzystały z tych przywilejów, zaczęły się starać o kartę.

Karta Dużej Rodziny przysługuje nie tylko dużym rodzinom wychowującym obecnie troje lub więcej dzieci, które nie ukończyły jeszcze 18. roku życia, ale wszystkim rodzicom, którzy kiedykolwiek mieli na wychowaniu troje lub większą liczbę dzieci, stąd też większe zainteresowanie KDR, w momencie kiedy popularne stały się zniżki na stacjach benzynowych.

Kolejną kwestią związaną z wykorzystaniem systemu Karty Dużej Rodziny było obniżenie, a raczej zamrożenie cen energii elektrycznej. To rozwiązanie z końca zeszłego roku. W przypadku posiadaczy KDR limit przyznany w cenie zamrożonej był powiększony o połowę. Limit preferencyjny wynosił 3 MWh w porównaniu do 2, które przysługują wszystkim odbiorcom energii elektrycznej, wszystkim gospodarstwom domowym.

Inna nowość w zupełnie innym systemie – która pojawiła się w zeszłym roku, a bardzo wspiera rodziny wielodzietne, rodziny z czwórką lub większą liczbą dzieci – to PIT/0. Rozwiązanie zostało wprowadzone wraz ze zmianami w systemie opodatkowania PIT. Obok przyznania dla wszystkich podatników dziesięciokrotnie zwiększonej kwoty wolnej od podatku do 30 tys. zł i obok obniżenia stawki podatkowej z 17 do 12% w ramach pierwszego progu podatkowego do 120 tys. zł dochodu duże rodziny – rodziny 4+ – mogą skorzystać z tzw. PIT/0. W dużym uproszczeniu można powiedzieć, że mogą skorzystać z nieopodatkowanej kolejnej kwoty wolnej w wysokości 85 tys. zł dla każdego z rodziców, czyli zarówno ojciec, jak i matka pod warunkiem uzyskiwania dochodów mogą zwiększyć swoją kwotę wolną o kolejne 85 tys. zł dochodu w ciągu roku i od tej kwoty nie odprowadzać podatku. To jest rozwiązanie bardzo korzystne dla dużych rodzin. Większość dużych rodzin skorzystała w zeszłym roku rozliczeniowym z PIT/0. Będziemy widzieli skalę tych zwolnień i ulg, kiedy zakończy się okres rozliczeniowy, czyli w kwietniu.

Mamy jeszcze rozwiązania, które wcześniej zostały wprowadzone. Chciałabym przede wszystkim wspomnieć o świadczeniu uzupełniającym „Mama 4+” dla kobiet,

które wychowały co najmniej czworo dzieci, a w związku z tym nie zdołały wypracować sobie emerytury w naszym systemie emerytalnym. Świadczenie „Mama 4+” jest dla nich rekompensatą czasu i pracy związanej z wychowaniem czwórki lub większej liczby dzieci, zamiast wypracowywania własnej emerytury.

Szanowni państwo, to są główne informacje dotyczące sytuacji dużych rodzin w Polsce. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Ewa Kozanecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy są jakieś pytania do tej informacji? Pani poseł? Pani poseł Beata Strzałka.

Poseł Beata Strzałka (PiS):

Pani minister, na pewno zauważamy teraz większą świadomość rodzin z większą liczbą dzieci, czyli z trójką, czwórką dzieci w rodzinie. Mijamy się z tym mitem, że tylko na terenach wiejskich, zaniedbanych są rodziny wielodzietne. Myślę, że to jest taki czynnik, który przy obecnym współczynniku demografii jest zadowalający. Chciałabym zapytać, czy są jakieś badania, statystyki, czy rzeczywiście tych dzieci przybywa nam więcej na terenach miejskich, czy wiejskich.

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Mocno upraszczając, powiem w ten sposób... Patrząc na dane, które mamy z narodowego spisu powszechnego, widzimy, że dzietność bardzo spadła w dużych miastach w ostatnich latach. Dzietność na wsi też malała, ale ciągle utrzymuje się na wyższym poziomie. Trzeba by odrębnie potraktować tzw. obwarzanki dużych miast, które statystycznie są traktowane jako tereny wiejskie, a de facto są terenami miejskimi. To są jedyne obszary w Polsce, które notują bardzo wyraźne przyrosty ludności – z rekordem chyba w obwarzanku trójmiejskim na Pomorzu. To jest specyfika obwarzanków dużych miast w Polsce, tam rzeczywiście przyrasta nam ludność. Natomiast dzietność w dużych miastach bardzo mocno się obniżyła. Rekordzistą w negatywnym tego słowa znaczeniu jest miasto Sopot, które ma dzietność poniżej 1%, bodajże 0,8%. To najniższa dzietność w Polsce.

Przewodnicząca poseł Ewa Kozanecka (PiS):

Pani minister, mam jeszcze pytanie, bo tak sobie teraz pomyślałam... Kiedyś rzeczywiście sytuacja rodzin wielodzietnych często była trudna. A jak w tej chwili wygląda sytuacja rodzin wielodzietnych? Jaki mają status? Jak żyją?

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Na początku przytaczałam dane statystyczne dotyczące dochodów. Widzimy znaczące wzrosty dochodów dużych rodzin, znaczącą poprawę subiektywnej oceny własnej sytuacji materialnej. Widzimy, że wzrasta dzietność w tych rodzinach. To znaczy, że prawdą było założenie, że jedną z głównych barier – w przypadku osób, które marzą o większej rodzinie, które chciałyby powiększyć rodzinę – są finanse. Widoczny, trwały wzrost trzecich i kolejnych urodzeń po wprowadzeniu programu „Rodzina 500+” jest tego najlepszym dowodem. To jest zrozumiałe, dlatego że w przypadku dużych rodzin ten zastrzyk w postaci zwielokrotnionego 500+ jest znaczący, ma znaczący udział w budżecie całej rodziny. Wiemy, że w dużych rodzinach aktywność zawodowa kobiet jest niższa, co jest oczywiście naturalne, ale negatywnie wpływa na dochody rodziny i dochód rozporządzalny liczony na każdego członka rodziny.

Poseł Beata Strzałka (PiS):

Pani minister, mam jeszcze pytanie. Mamy dwa nowe programy „Maluch+” dla samorządów, gdzie powstają nowe placówki, żłobki... Na terenach wiejskich – mówię tu o Lubelszczyźnie – program ma znaczenie, bo jednak te placówki są potrzebne, one funkcjonują, są wypełnione. Mamy też program rodzinny kapitał opiekuńczy. Czy mamy już dane, jak te środki są wykorzystane i czy rzeczywiście umożliwiają powrót młodych kobiet na rynek pracy?

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Pani poseł, nie mam takich danych, którymi mogłabym się teraz z państwem podzielić, w jaki sposób przeznaczony jest RKO. To są środki, które są w dyspozycji rodzin od zeszłego

roku. To jest jeszcze trochę krótki czas na podsumowanie. Tym bardziej, że ten cykl dofinansowania się jeszcze nie skończył nawet w przypadku tych rodzin, które wybrały wariant wcześniejszych wypłat, czyli skorzystały z tej elastyczności 12 miesięcy po 1000 zł, zamiast 24 miesięcy po 500 zł. To jest oczywiście przeważający wariant. Powyżej 80% rodzin decyduje się na wcześniejsze wypłaty, co też jest zrozumiałe.

Jak to przekłada się na wybór formy opieki, to w tej chwili – zerkam tu na panią dyrektor – nie mamy jeszcze takich danych. Dysponujemy możliwością sprawdzenia tego, ponieważ to jest świadczenie realizowane przez ZUS, a zatem dostęp do danych jest jak najbardziej możliwy. Będziemy to oczywiście analizować pod tym kątem, dlatego że to jest bardzo istotne z perspektywy pracy nad dalszymi zmianami, nad dalszymi udoskonaleniami w transferach na rzecz rodzin.

Przewodnicząca poseł Ewa Kozanecka (PiS):

Dziękuję, pani minister. Myślę, że chyba nie ma więcej pytań, ale... Jeszcze chciałabym z ciekawości dopytać odnośnie do Karty Dużej Rodziny. Czy tych podmiotów jest coraz więcej? Jakże to są podmioty? Z jakich usług czy też zakupów najczęściej korzystają właśnie takie rodziny? Czy mamy takie informacje? Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Poproszę panią dyrektor o krótkie przedstawienie danych, a może później to podsumuję.

Zastępca dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej Dorota Gierej:

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, jeżeli chodzi o liczbę partnerów, którzy udzielają zniżek dla rodzin wielodzietnych posiadających Kartę Dużej Rodziny, to na chwilę obecną w Polsce funkcjonuje ponad 30 tys. takich punktów. Zakres działalności tych podmiotów obejmuje w zasadzie każdy obszar interesujący dużą rodzinę. To są zarówno paliwa, tak jak wspomniała pani minister, jak i usługi turystyczne, hotele, sklepy, usługi sklepów przemysłowych i spożywczych.

Podpisując umowę i zlecając to zadanie Związkowi Dużych Rodzin 3+, uwzględniono również promowanie i lepszą wycenę umów zawieranych przez związek w imieniu ministra rodziny i polityki społecznej z podmiotami, które znajdują się i prowadzą działalność na terenach mniejszych miejscowości.

Początkowo program obejmował partnerów o zasięgu strategicznym prowadzących działalność w dużych miastach, natomiast drugi rok mocniej promowane są takie podmioty, które oferują swoje usługi na terenie mniejszych miejscowości, żeby również rodziny wielodzietne z miejscowości położonych na terenach wiejskich czy wiejsko-miejskich miały możliwość i dostęp do usług ze zniżką oferowaną przez partnerów. W tym ostatnim okresie, czyli 2022 r., dodatkowo przybyło ok. 2300 nowych partnerów. To jest liczba umów, którą w imieniu ministra rodziny zawarł Związek Dużych Rodzin 3+. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Ewa Kozanecka (PiS):

Dziękuję.

Pani minister?

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Chciałabym się tylko podzielić refleksją po analizie danych i przy okazji sprawozdań z rozwiązań, które promujemy. Pamiętam taką ciekawostkę, która dotyczyła dochodów dużych rodzin i analizy ich koszyka konsumpcyjnego. Mieliśmy takie dane, z których wynikało, że w dużych rodzinach znacząco wzrosła konsumpcja owoców od momentu wprowadzenia programu „Rodzina 500+”. Chciałam to dodać tak na marginesie jako ciekawostkę.

Przewodnicząca poseł Ewa Kozanecka (PiS):

OK, czyli nawet nie Karta Dużej Rodziny, a program „Rodzina 500+” znacząco przyczynia się do poprawy sytuacji materialnej i kształtowania zdrowych nawyków żywieniowych. Bardzo dziękuję.

Jeśli nie ma już pytań, to myślę, że możemy zakończyć posiedzenie. Zamykam posiedzenie. Bardzo dziękuję pani minister, pani dyrektor. Dziękuję pani poseł, dziękuję państwu.